

Bułgaria: centroprawica wygrywa wybory

Tomasz Dąborowski

W przedterminowych wyborach parlamentarnych 26 marca wygrała centroprawicowa partia Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (GERB) Bojka Borisowa, która zdobyła 33% głosów. Do parlamentu weszły również: Bułgarska Partia Socjalistyczna (BSP) – 27%; koalicja trzech ugrupowań nacjonalistycznych i skrajnie prawicowych Zjednoczeni Patrioci (OP) – 9%; reprezentujący głównie mniejszość turecką Ruch na rzecz Praw i Wolności (DPS) – 9% oraz powołana przez lokalnego biznesmena partia Wola, która minimalnie przekroczyła 4-procentowy próg wyborczy.

Komentarz

- GERB, który czwarty raz z rzędu uzyskał najwyższe poparcie w wyborach parlamentarnych, udowodnił, że pozostaje główną siłą na scenie politycznej. Fenomen popularności GERB wynika z talentów politycznych jej niekwestionowanego lidera Bojka Borisowa, który od lat buduje wizerunek „dobrego gospodarza” i „twardego szeryfa”. Stworzył on spójne i zdyscyplinowane ugrupowanie centroprawicowe, zdolne do elastycznej korekty programu w zależności od zmian nastrojów społecznych. GERB ponadto umiejętnie prezentuje się przed elektoratem jako gwarant bezpieczeństwa i godzi różne oczekiwania elektoratu w polityce zagranicznej. Z jednej strony blisko współpracuje z największymi państwami w UE (np. poparcie dla kwot migracyjnych), z drugiej unika konfrontacyjnej retoryki wobec Rosji czy Turcji.
- Wybory potwierdziły postępujący proces odbudowy pozycji socjalistów, którzy uzyskali niemal dwukrotne wyższe poparcie w porównaniu do wyborów z 2014 roku. Przyczyniły się do tego m.in. zmiana kierownictwa i zwycięstwo wspieranego przez lewicę Rumena Radewa w listopadowych wyborach prezydenckich (czego następstwem były przyspieszone wybory parlamentarne). Istotną zmianą w krajobrazie politycznym jest rozbitcie elektoratu mniejszości tureckiej. Wspierana przez Ankarę i eksponująca konieczność ściślejszej współpracy z Turcją nowa partia DOST nie weszła do parlamentu, ale zyskując blisko 3% głosów przyczyniła się do spadku poparcia dla DPS. Na tle wsparcia Ankary dla DOST doszło do napięć w stosunkach bułgarsko-tureckich (m.in. wezwanie przez bułgarski MSZ tureckiego ambasadora do złożenia wyjaśnień). Bułgarsko-turecki spór eksponowali zwłaszcza Zjednoczeni Patrioci, ale pomimo radykalnej retoryki nie przełożyło się to na wzrost ich poparcia w wyborach w porównaniu z 2014 rokiem.

- Najprawdopodobniej powstanie rząd GERB na czele z Borisowem, popierany przez Zjednoczonych Patriotów oraz ewentualnie partię Wola. Borisow stoi przed dylematem, czy zaprosić nacjonalistów i Wolę do współrządzenia, czy też powołać gabinet mniejszościowy uzgadniając z oboma ugrupowaniami wsparcie parlamentarne. Niezależnie od wybranej formuły przyszły rząd będzie mało stabilny ze względu na nieprzystawalność silnie eurosceptycznej, antytureckiej i często ksenofobicznej retoryki i programu Zjednoczonych Patriotów wobec umiarkowanego GERB. Wyzwaniem dla rządu będą też animozje personalne między trzema liderami Zjednoczonych Patriotów. Współpraca z nacjonalistami będzie obciążać wizerunek GERB i narażać rząd na spęcia m.in. z Turcją, nie będzie to jednak miało większego wpływu na politykę zagraniczną Sofii.